Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 26 (2483) Warszawa, Poniedziałek 26 Stycznia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Ostatni wystrzał.

Dwa tygodnie temu, gdy mówiłem o mizernych zamierzeniach Komitetu Rozbudowy, podawałem w wątpliwość, czy nawet te zamierzenia, tak zupełnie niewspółmierne z nędzą mieszkaniową Warszawy, zostaną w 1925 r. urzeczywistnione. Niestety, wątpliwość ta okazała się aż nadto usprawiedliwiona.

22 stycznia Rada Miejska uchwaliła odroczyć rozważanie wniosku Magistratu, dotyczącego 3% podatku od komornego na cele rozbudowy, ze względu na rozważany w Senacie 4% podatek od tego samego objektu na cele kwaterunkowe.

„Narodowa prawica Rady Miejskiej", żydzi i centrum zgodnym odruchem dali wyraz tej niechęci *płacenia*, która charakteryzuje klasy posiadające.

Gotowi do ofiar okazali się, jak zawsze, przedstawiciele klasy robotniczej, chociaż proponowany podatek stosunkowo najciężej na nich by się odbił.

Ta *odraczająca* decyzja jest przekreśleniem znacznej części programu rozbudowy — o żadnych nowych budowlach zapewne mowy już nie będzie—dobrze jeśli się uda miastu w 1925 r. wykończyć domy przy ul. Raszyńskiej.

I to jednak jest pod znakiem zapytania. Drugie „nadzwyczajne" źródło dochodów Komitetu Rozbudowy, podatek od gruntów niezabudowanych, podatek, do którego poboru po wieloletniej walce w Radzie Miejskiej nareszcie Magistrat przystąpił, został znów zaatakowany przez radnych - właścicieli niezabudowanych placów, którzy legalność tego poboru stawiają w wątpliwość.

Źródłem tej wątpliwości są czysto formalne zmiany wprowadzone do tekstu statutu przez władze nadzorcze (Min. Spraw Wewnętrznych).

Treść tych zmian została we wrześniu roku ub. zakomunikowana Radzie Miejskiej. Komisja finansowo - budżetowa uznała, iż zmiany są nieistotne i przychyliła się do nich. Komisja regulaminowo-prawna dotychczas się o nich merytorycznie nie wypowiedziała.

Magistrat, najzupełniej zresztą słusznie, wobec formalnego tylko charakteru zmian, przystąpił do poboru podatku, w pracy tej brali żywy udział w charakterze członków Komisji Lustracyjnej radni, delegowani przez Radę Miejską. Nic więc się nie działo bez zgody i wiadomości Rady Miejskiej.

Właściciele placów przeważnie płacą bez protestu wyznaczony podatek, niektórzy reklamują wysokość szacunków, które zresztą, szczególnie jeżeli je porównać z cenami płaconemi obecnie przez miasto za nabywane place, są zbyt nizkie, nikt jednak zasadniczego sprzeciwu, kwestjonującego legalność wymierzonego podatku, nie zgłosił.

Nikt — z wyjątkiem kilku radnych, właścicieli placów lub osób do nich zbliżonych.

Opierając się na tem, że podatek nie został po wprowadzonych przez Min. zmianach ponownie uchwalony przez Radę Miejską, uważają oni, że Magistrat nie miał prawa przystępować do poboru. Widocznie zdaniem tych *„Ojców Miasta"* należało sprawę poboru podatku conajmniej jeszcze o rok jeden odwlec, tak jak się ją od kilku lat stale przewlekało.

Bo może się za rok znajdzie znów inna przyczyna i znowu uda się odsunąć ten szczególnie znienawidzony podatek.

Może zresztą tymczasem place się sprzeda i w ten sposób ominie konieczność płacenia podatku?

Protestując przeciwko poborowi podatku od placów radni, którzy powinni reprezentować interesy ogółu, przyczyniają się do zmniejszenia wpływów Kasy Miejskiej i *uniemożliwiają akcję rozbudowy.*

Jednocześnie zaś ci sami radni dają płatnikom podatków pouczający przykład podatkowego pieniactwa: w jaki sposób można, opierając się na formalnościach bez istotnego znaczenia, odwlekać płacenie.

Nie na wiele to się jednak przyda.

Rada Miejska nie cofnie się już chyba z pozycji, chętnie, czy niechętnie, ale wyraźnie zajętej.

Statut o podatku od gruntów niezabudowanych, oparty na ich wartości obiegowej, *obowiązuje*. Magistrat słusznie przystąpił do poboru tego podatku, gdyż władza nadzorcza żadnych istotnych zmian do statutu nie wprowadziła i wszelkie próby wprowadzenia zamętu do tej zupełnie jasnej sprawy muszą zawieść.

Próba to już chyba ostatnia.

Podatek, w tym roku oparty na zbyt nizkim, niedostatecznie uzasadnionym szacunku, będzie z roku na rok ściślej obliczany i dokładniej pobierany, tworząc poważne źródło dochodu dla kasy miejskiej i jednocześnie skuteczną broń w walce ze spekulacją gruntową.

Interes właścicieli placów ustąpi wreszcie przed interesem ogółu mieszkańców.

Teodor Toeplitz.

W dzisiejszym numerze:

TEROR BOLSZEWICKI.
OSTATNI WYSTRZAŁ — Teodor Toeplitz.
LIST Z PARYŻA — Hieronimko. (Kor. wł.).
JESZCZE O ŁÓDZKICH KRADZIEŻACH KOLEJOWYCH.
ZGON WICEMARSZAŁKA SEYDY.
JAK TOW. OKRĘTOWE WYZYSKUJĄ EMIGRANTÓW ZA ZGODĄ URZĘDU EMIGRACYJNEGO.
W ODCINKU: MUZA WĘDROWNA — Jan Hutnik.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

KOMPROMITUJĄCE WYSTĘPY P. MILLERANDA. — POCZĄTEK WALKI O SENAT.

Rozpaczliwie ubogie w treść było przemówienie w Rouen przepędzonego za swe zakusy reakcyjne z pałacu Elizejskiego prezydenta, p. Milleranda.

Liga, której prezesem jest dawny przedstawiciel republiki, służy ku obronie zagrożonej przez lewicę ojczyzny. Trzeba więc tę lewicę zmiażdżyć, a za tłuczek w tym miażdżącym moździerzu obrał Blok Narodowy p. Milleranda, starego socjalistycznego renegata.

Millerand to gorsza edycja Brianda. W Briandzie, w tym utalentowanym mówcy i politycznym żonglerze, odezwie się czasem jakaś nuta demokratyczna. U p. Milleranda zahaczeń demokratycznych nie masz — tu wyleczenie z bujnej przeszłości jest kompletne. I jeszcze jest jedna zasadnicza różnica — między tymi dwoma renegatami, a mianowicie, iż Briandowi nie zarzucają wielkich osobistych korzyści materjalnych, gdy tymczasem p. Millerandowi przypominają zarobienie miljonów za skonfiskowane dobra kościelne, przy rozdziale kościoła od państwa za rządów Waldecka Rousseau (Russo), gdy fundusze, które powinny były wrócić do skarbu państwa, roztopiły się dziwnie. A są i tacy bluźniercy, którzy przed oczami tego opatrznościowego prawicowego męża stanu co chwila migają widmem Duera, przyjaciela p. Milleranda, któremu się tak w życiu nie powiodło, że aż w ciężkiem afrykańskiem więzieniu, pokutuje za sprawki, związane z przywłaszczeniem pieniędzy kongregacyjnych. I gdzie się ruszy tylko ten herold i pomazaniec Bloku Narodowego, to strona przeciwna prowadzi propagandę życiorysu tego sławnego człowieka, ogromnie psującą szyki protektorów odrodzenia Francji przez Blok Narodowy.

I teraz, gdy Liga Obrony Republiki, (czytaj Bloku Narodowego), wydelegowała p. Milleranda do rozmaitych miast Francji, w których ma głosić „prawdziwe słowo patrjotyczne", w otoczeniu dawnych skompromitowanych niepomyślnemi rządami ministrów Bloku Narodowego — lewica nie przestaje w swej polemice ciągle mu ten jego sławetny życiorys pod nos podsuwać.

Ten wybraniec Bloku Narodowego obrał sobie, za wykładnika swych idei najcyniczniejszego renegata socjalistycznego, jakiego świat widział — Hervego. Nie trudno się domyśleć jak kartel lewicy potrafi i ten szczegół wyzyskać dla swej propagandy przeciw reakcji.

Gdy do tego zaś dodamy, jak na wstępie tego listu powiedzieliśmy, że mowa p. Milleranda była rozpaczliwie uboga w treść, to możemy wnioskować, że postawienie wygranej na wytartą kartę Millerandowską jest dla Bloku Narodowego niecopatrznem ryzykiem, manewrowaniem tylko tytułem a nie osobą dawnego prezydenta Republiki.

Ta mowa bankietowa była zlepkiem tych samych codziennie powtarzanych oskarżeń, które czytamy w prasie p. Milleranda, a więc: główne zbrodnie Rządu, to opuszczenie Ruhry, która miała być złotem zastawnem jabłkiem dla Francji, następnie rozpasanie komunizmu i, jak zwykle, podstępne identyfikowanie komunizmu z socjalizmem, od którego rząd p. Herriota jest uzależniony, a którego słabość grozi zalewem niemieckim i t. d.

Cel tych napaści — to, naturalnie, obalenie Rządu; więc mówi się o konieczności „obrony" Republiki przed lewicą i nawołuje się do wzmocnienia w maju Senatu żywiołami „praworządnemi" „dla uchronienia Francji przed Niemcami i bolszewizmem" i t. p. stare bajdy.

W ogólności mowa p. Milleranda, rozczarowała wielu jego zwolenników. Ten pierwszy skoncentrowany silniejszy atak na demokratycznie odradzającą się Republikę — pod dowództwem Milleranda—przyniósł korzyść, ale „lewicy".

Przeoczenie przez polską politykę niewątpliwego przeobrażania się republiki francuskiej w duchu demokratycznym, dowodziłoby wielkiego krótkowidztwa.

Istnieje francuska propaganda nacjonalistyczna nietylko wewnątrz Francji, ale i poza jej granicami, wysilająca się na wykazywanie braku trwałości obecnych rządów i reklamująca francuski senat, który w ostatnich swych głosowaniach przeciwstawiał się izbie deputowanych i rządowi. W rzeczywistości jest to tylko bunt paralityków starczych i obawa największa przed rosnącym wpływem socjalistów — na rząd p. Herriota.

P. Herriot, zrywając z dawną etykietą parlamentarną, — na pełnej Izbie, na wielkich politycznych zebraniach — z imienia i nazwiska oskarża Millerandów i Poincarych — o dewastacyjną ich politykę, odpowiedzialną za obecne niedomagania finansowe Francji, znajduje coraz większy posłuch w społeczeństwie francuskiem. Przy tym nastroju społecznym więcej, niż wątpliwe jest, by wybory do rad miejskich (jako przedwstęp do wyborów do Senatu) były pomyślne dla reakcji. Ale przypuśćmy na jedną chwilę, że kartel lewicy omyliłby się w swych przewidywaniach, to przed republikańską większością stanie kwestja, z którą już się coraz mniej tai, a mianowicie kwestja *istnienia Senatu*. O czem się od czasu do czasu przebąkiwało, obecnie już się mówi, jako o rzeczy aktualnej. Jest to też oznaka rezurekcji republikańskiej.

Kartel lewicy, mając dziś zapewnioną większość w Izbie Deputowanych, nie pozwoli się wieść na pasku przez Senat, a 3 lata rządów, które mu pozostały, wykorzysta. Taka przynajmniej jest obecnie jego postawa i takie są jego oświadczenia.

Paryż, w styczniu.

Hieronimko.

Obwiniony „ekspertem" w własnej sprawie!

CURIOSUM NA TLE ŁÓDZKIEJ AFERY ZŁODZIEJSKIEJ.

W art. poprzednim o łódzkich kradzieżach kolejowych wspominaliśmy o „sprostowaniu", jakie M. K. do pism łódzkich nadesłało, a które ciężkie nadużycia na szkodę Państwa traktuje, jako... „uchybienie służbowe" (!!).

Warto tem „sprostowaniem" zająć się jeszcze bliżej, gdyż roi się ono od kłamstw tak jaskrawych, że naprawdę zdumienie ogarnia, jak może M. K. powagę swą tak lekkomyślnie na szwank narażać...

Komunikat M. K., poza fałszami, o których już wspominaliśmy, podaje jeszcze:

że śledztwo sądowe „żadnych nadużyć nie wykryło" wobec czego zostało umorzone;

że wszyscy wydaleni (22) **zostali z powrotem przyjęci z wyjątkiem 3** jeszcze nieprzyjętych tylko dlatego, że 1 nie przedstawił opinji lekarza, a co do 2 innych były opinje lekarzy sprzeczne;

że przy badaniu zwolnionych okazywano im takie względy, że ich traktowano jako „b. pracowników" a nie nowych kandydatów.

W odpowiedzi na tem komunikat pisma łódzkie punkt za punktem wykazują, jak **sprzeczny on jest z prawdą...**

„Rozwój" np. przytacza zeznania wydalonych pracowników stwierdzające, iż **jeszcze w r. 1922 powoływani oni byli do śledztwa** spowodowanego doniesieniami o nadużyciach, podczas gdy M. K. twierdzi, że doniesienia o nadużycia wpłynęły dopiero... z końcem roku 1923 (!).

Co do śledztwa sądowego, wdrożonego na skutek doniesień pracowników, to w toku tych dochodzeń **obwiniony o kradzież, inż. Zajączkowski został powołany na „eksperta"(!!)** dla orzeczenia, czy i jakie straty poniósł skarb kol. z powodu nadużyć. A ponieważ „ekspert" Zajączkowski orzekł, iż obwiniony Za-

jączkowski nic nie ukradł, przeto śledztwo... umorzono!

Min. Kol. w swem „sprostowaniu" twierdząc, że **„nie było nadużyć"** — dla poparcia swych istotnie zdumiewających twierdzeń przytacza jako „dowód" to właśnie umorzenie śledztwa przez prokuratorję sądu łódzkiego.

Z przebiegu śledztwa sądowego warto podnieść i taki jeszcze interesujący szczegół, że pracownikom wzywanym do sędziego śledczego administracja kol. **potrącała zarobek za czas w sądzie spędzony.** Tak np. w r. 1922 robotnikowi Kasprzakowi (wydalony i nieprzyjęty) za godziny u sędziego spędzone **potrącono z zarobku 9000 mk.** Ale jeszcze i w inny sposób szykanowano tych, co dążyli do wykrycia nadużyć. Pracownika Muszyńskiego (wydalony i nieprzyjęty) **prześladował zarząd warsztatów tak zajadle,** że był on zmuszony prosić swój związek (Z. Z. P.) o specjalną obronę co następnie **oparło się aż o M. K.**

Gdy się zważy, iż wszystkie te wydarzenia zachodziły **jeszcze w r. 1922,** a z tem porówna twierdzenie urzędowego „sprostowania", że robotnicy dopiero po ich wydaleniu, **z końcem r. 1923** wnieśli doniesienia o nadużycia to kłamliwość sprostowań **fabrykowanych dla zatuszowania prawdy,** wyjdzie w całej jaskrawości.

Równie **kłamliwem** jest twierdzenie M. K., że wydaleni traktowani byli przy badaniu „ulgowo", nie jako wstępujący, lecz „byli" pracownicy. W rzeczywistości bowiem ci właśnie pracownicy posyłani byli do lekarza z kartką **„kandydat (!!)".** Tak np. **stary ślusarz, który 30 lat przepracował na kolei a 7 lat na P. K. P., otrzymał kartkę „kandydat na ślusarza"!**

Twierdzi wreszcie M. K. w swym komunikacie, że **„z wyjątkiem 3" — wszyscy inni zostali przyjęci z powrotem.** Tymczasem „Rozwój łódzki (nr. 14 z dn. 14 b. m.) zamieszcza nazwiska 22 pracowników, oczekujących ciągle jeszcze na przyjęcie! Są to nazwiska tych co zeznawali właśnie na **niekorzyść szajki złodziejskiej.**

Czy całe to, rojące się od jaskrawych fałszów „sprostowanie" wysłane było za wiedzą p. Tyszki? Czy zdaje on sobie z tego sprawę, **jak to i jego i całe ministerjum — kompromituje?!**

Czy p. Tyszka będzie i nadal narażał się na kompromitację i śmieszność, dlatego tylko, że prezes dyrekcji kol. p. **Mikulski chciałby widocznie, tę panamę złodziejską — zatrzeć za wszelką cenę?!**

Czy prokuratorja łódzka, która śledztwo całe umorzyła, **uznając, że nie było karnego przestępstwa,** uczyni obecnie zadość żądaniu redakcji „Rozwoju, która domaga się **wytoczenia sobie skargi o obrazę i niesławienie organów państw.,** t. j. łódzkiej administracji kolejowej?!

Milczenie prokuratorji w tym wypadku byłoby ukoronowaniem tego w Polsce naprawdę jeszcze niebywałego skandalu.

Kcz.

Zgon wice-marszałka Sejmu Z. Seydy.

Wczoraj o godz. 4 po poł. w sanatorjum Tow. pielęgnowania chorych pod wezwaniem św. Józefa, przy ul. Hożej 80, zmarł po dokonaniu operacji na ślepą kiszkę i kamienie nerkowe Zygmunt Seyda, wicemarszałek Sejmu. Zmarły zachorował przed dwoma tygodniami i przez dziewięć dni leczył się w domu. W ub. piątek chorego przewieziono do wspomnianego sanatorjum, gdzie onegdaj dokonano operacji. Wicemarszałek Seyda żył lat 48. Pozostawił żonę i dwuch kilkoletnich synów. Wczoraj wieczorem zwłoki zmarłego przewieziono do mieszkania jego przy ul. Kredytowej 3.

Zygmunt Seyda urodził się 18 kwietnia 1876 r. w Poznaniu. Ukończył Wydział Nauk Prawnych i Ekonomicznych. Od r. 1908 do 1918 był posłem do sejmu pruskiego. Do 1916 roku prowadził kancelarję adwokacką w Katowicach. Od r. 1919 do 1922 był podsekretarzem stanu w ministerjum b. dzielnicy pruskiej, gdzie zawiadywał departamentem sprawiedliwości oraz był pełnomocnikiem Rządu przy pertraktacjach w sprawach Górnego Śląska.

Seyda był delegatem Zw. Hutn. i Kop. w Warszawie i posłem na Sejm ustawodawczy. Do Sejmu obecnego Seyda wszedł, jako poseł z listy państwowej Zw. Ludowo Narodowego.

Wybrany na wicemarszałka bierze czynny udział zwłaszcza w pracach sejmowej komisji prawniczej, referując szereg ustaw, dotyczących sądownictwa. Przyczynił się on w znacznej mierze do uchwalenia pogorszonej ustawy o ochronie lokatorów.

Z Tarnowa.

(Korespondencja własna).

Oddział w Związku Pracown. instyt. użytecz. publicz. w Tarnowie dłuższy czas nie wykazywał aktywnej działalności, obejmował bowiem swoją działalność zaledwie kilkunastu robotników elektrowni miejskiej. W listopadzie 1923 roku przystąpili także robotnicy gazowni, lecz w krótkim czasie, bo po miesiącu przestali opłacać wkładki, występując ze Związku. Przyczyną takiego małego zainterecowania się organizacją swoją przez pracowników miejskich m. Tarnowa była obawa przed miejskimi władzami, które szczególnie po objęciu kierownictwa przez Komisarza rządowego p. Rypuszyńskiego teroryzowały robotników, chcących należeć do klasowego Zw Zaw., przeciwstawiając temu Związkowi, organizację miejscową pracowników miejskich, której przewodniczącym jest jeden z dyrektorów miejscowych. Chcąc temu stanowi kres położyć sekretarjat generalny Związku klasowego polecił Zarządowi Odziału zwołać na 20 stycznia r. b. walne zgromadzenie wszystkich robotników elektrowni, tramwajów, gazowni i wodociągów miejskich w celu zreferowania im zadań i celów Związku prac. inst. użyt. publ. w Polcse. Na zebranie to, odbyte w lokalu Domu Robotniczego, przy ul. Goldhammera 83, przybyło około 60 robotników użyt. publ. m. Tarnowa, w tej liczbie i kilku tramwajarzy. Zagaił zebranie tow. K. *Ciołkosz*, w krótkich słowach przedstawiając konieczność skupienia się wszystkich robotników w centralnej organizacji zawodowej. Referat o zadaniach i celach Związku i o położeniu ekonomicznem robotników w zakładach i instyt. użyt. publ. wygłosił sekr. gen. Związku, tow. Gonerko. Po przemówieniu powtórnem tow. Ciołkosza i tow. Żarka, sekr. miejscowego komitetu P. P. S., zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję: „Zgromadzeni w dniu 20 stycznia r. b. robotnicy elektrowni, tramwajów, gazowni i służby miejskiej w Tarnowie, uznając konieczność zjednoczenia się robotników użyteczności publicznej w całej Polsce w jednej centralnej organizacji zawodowej, mającej na celu polepszenie materjalne bytu i podniesienie godności robotników miejskich, *uchwalają:* przystąpić do Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce i przekonywać o konieczności tej robotników, którzy na zebranie przybyć nie mogli".

Jesteśmy przekonani, że wkrótkim czasie robotnicy wszyscy, pracujący w zakładach miejskich m. Tarnowa wbrew i naprzekór kacykom magistrackim, uprawiającym teror moralny w stosunku do robotników—zjednoczą się w Oddziale Zw. prac. inst. użyt. publ., by przystąpić do walki o polepszenie swojego bytu, który pozostawia wiele do życzenia, albowiem zarobki robotników elektrowni wynoszą zaledwie 2 zł. 80 gr. do 7 zł. dziennie, robotników gazowni 23 zł. tygodniowo, robotników wodociągów 2 zł. 50 gr. do 3 zł. 50 gr. dziennie i tramwajarzy 21 zł. 90 gr. tygodniowo, bez żadnych świadczeń i bez stosowania wskaźnika drożyźnianego.

Wybory Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej dały wynik następujący: Przewodniczący tow. T. Kosiński, zast. przew. Stefan Mąsiar, sekr. R. Rudka, skarbnik J. Sikorski i członkowie: Jan Woszczyna, Jan Walus, Wasyl Pyrczak, Józef Martyka. Komisja Rewizyjna: Tad. Szot, Tad. Bogdanowski i Stan. Zając.

Towarzystwa Okrętowe a Urząd Emigracyjny.

Wydział Emigracyjny przy Komisji Centr. Zw. Zaw. komunikuje nam:

Chciwość rekinów okrętowych nie zna granic; przed samym nowym rokiem konferencja towarzystw okrętowych północno-amerykańskich linji uchwaliła podnieść cenę kart okrętowych dla Europy Zach. do 115 dolarów (zamiast 100), a dla Polski do 132 i pół dolara (zamiast 106).

Podwyżka zatem dla naszych robotników i chłopów stanowi 26 i pół dolarów, czyli całe 25% poprzedniej ceny.

Cóż na to Urząd Emigracyjny, do którego należy obrona emigrantów, przed wyzyskiem kapitalistów.

Co się tyczy roku ub., to Urząd Emigracyjny zawarł na r. 1924 skandaliczną umowę koncesyjną, według której towarzystwa okrętowe mają tylko podawać do wiadomości Urzędu Emigracyjnego o wszelkiej podwyżce cen szyfkart, ale nie potrzebują starać się o uzyskanie zgody tego urzędu.

Można było spodziewać się, że przynajmniej teraz, kiedy ta haniebna umowa już wygasła, urząd emigracyjny, przy wydaniu nowych koncesji, ultymatywnie zażąda utrzymania poprzedniej taksy.

Ale Urząd Emigracyjny z początku nie reagował wcale na tę grabież a gdy pod presją filantropijnych towarzystw emigracyjnych zmuszony był coś zrobić, zdecydował się — wespół z Min. Przemysłu i Handlu **zaproponować paskarzom okrętowym, aby zadowolili się podwyższeniem ceny do 125 dolarów!**

Nie wiemy, czy towarzystwa okrętowe raczą przyjąć „propozycję" Urzędu Państwowego, ale postawa Rządu w tej sprawie jest naprawdę niesłychana. Jakaż to wyrozumiałość dla kieszeni rekinów okrętowych: Rząd spieszy dać im swoje błogosławieństwo na wyciśnięcie nowych 19 dolarów z każdej osoby rodziny emigranckiej.

A że sprawa nie skończy się na linjach półn. amerykańskich i że za ich przykładem pójdą wszystkie inne linje okrętowe — wątpić chyba nie trzeba. Już dzisiaj bowiem niektóre południowe linje amerykańskie przebąkują o bliskiej podwyżce cen szyfkart do Argentyny, a do Peru ceny szyfkart już podskoczyły z 97 na 130 dolarów.

Przykłady są zaraźliwe.

Czy taka polityka emigracyjna nie jest kpiną z opieki państwowej nad ludem pracującym, którego nędza zmusza do poszukiwania kawałka chleba za morzem?

Czyż Urząd Emigracyjny i Min. Przemysłu i Handlu nie chronią raczej interesów kapitalistycznych, aniżeli interesów emigrantów.

Wydział Emigracyjny przy Komisji Centralnej Związków Zaw. w Polsce postanowił domagać się od Min. Pracy odmowy wznowienia koncesji dla towarzystw okrętowych, dopóki nie zrezygnują one z ostatniego, niczem nieuzasadnionego, zdzierstwa.

Książki przyrodnicze.

January Kołodziejczyk. Ćwiczenia z morfologji roślin. Cz. I. Morfologja organów wegetatywnych roślin kwiatowych (dla szkół zawodowych, seminarjów i samouków) wyd M. Arcta, 1924. Stron 32 i XII tablic.

Pierwsza to, zdaje się, próba traktowania ćwiczeń z morfologji czystej, jako odrębnego, samoistnego kursu w nauczaniu botaniki. Przynajmniej podręcznika odnośnego nie mieliśmy, i nie wiem, czy są gdzieś takie zagranicą. Jakkolwiek bądź więc będzie przez specjalistów-botaników oceniony ten podręcznik Januarego Kołodziejczyka, należy mu się uznanie za podjęcie próby oryginalnej.

Wypłynęła ona zresztą z serdecznego umiłowania nauki o formach roślinnych, o wzajemnej ich zależności, zastępstwie i rozwoju osobniczym. Zamiłowanie do morfologji właściwej, rzadkie dziś wśród botaników, pchnęło autora do poświęcenia jej coraz więcej czasu na wykładach w Wyższej Szkole Ogrodniczej, na Wolnej Wszechnicy i w Instytucie Nauczycielskim, i do wyrobienia sobie odpowiedniego własnego programu ćwiczeń. W podręczniku niniejszym ten program znalazł właśnie realizację książkową.

Zwięzłość treści posunięta do najdalszych granic. Cechuje to dodatnio Kołodziejczyka, pośród zwykłej gadatliwości popularyzatorów (och! nietylko naszych!..) Nie przeszkadza ta zwięzłość zrozumiałości podręcznika.

W dwudziestu ćwiczeniach są rozwinięte: 1) ogólne pojęcie o budowie rośliny kwiatowej (ćwiczeń dwa), 2) kiełkowanie i rozwój rośliny dwuliściennej (ćw. cztery), 3) kiełk i rozwój rośl jednoliściennej (ćw dwa), 4) budowa wierzchołka wzrostowego (ćw jedno), 5) budowa niektórych roślin zielnych, główki kapusty, cebuli kuchennej, pędów konwalji, bulwy ziemniaka (ćw. cztery), 6) budowa i rozwój pąków drzew liściastych (ćw. pięć), i wreszcie 7) budowa pędów wegetatywnych drzew iglastych (ćw dwa).

Tablice rysunków bardzo dobre, przeważnie oryginalne (prawie wszystkie), przez uczniów Kołodziejczyka pod jego kierunkiem, specjalnie dla tej książeczki wykonane. **Zasługują naprawdę na wzięcie pod uwagę i rozpowszechnienie.** (Ta konwalja zimą i latem jest prześliczna! Tabl. IX).

Prostota tych ćwiczeń, łatwość wykonania, dostępność materjału użytego, zalecają je nauczycielowi na każdym poziomie nauczania.

Trudno dziś podręcznik ten ocenić należycie. To co wyszło bowiem, jest małą zaledwie cząstką zamierzonego. Gdybyż bodaj była dla porównania morfologja kwiatu (wogóle, organów rozrodczych)! Wówczas dałoby się powziąć dokładniejsze wyobrażenie o ujęciu rzeczy i jej technicznem i programowem przeprowadzeniu. W dzisiejszej postaci jest to ciekawy ułamek, zmuszający do oczekiwania dalszych części.

Parę usterek redakcyjnych na str. 9, 24 i 32. Najważniejsza na str. 24, gdzie **lapsus calami** („pionowo" zamiast: poziomo, wiersz 13 z dołu) może prowadzić do nieporozumień.

Prosi się natomiast natarczywie zapytanie: dlaczego autor, poświęciwszy całe jedno ćwiczenie (6-e) i całą tablicę (V-a) schematowi rośliny dwuliściennej, nie daje ani w tekście ani na tablicach schematów rośliny jednoliściennej oraz rośliny nagonasiennej? Czyżby te rośliny mniejszą miały wartość morfologiczną? Czyżby schemat ich budowy niewiele różnił się od owego klasycznego schematu Sachsa? Jeśli tak, należało wyraźnie to podkreślić i nazwę schematu zmienić, uogólnić. Jeśli tak nie jest, powstaje luka poważna w podręczniku i w kursie ćwiczeń realnych.

Wiem, że jest tu poważna trudność: **konieczność oryginalnego przemyślenia i wykonania** tych dwóch schematów. Ale trudność autorska, niestety! z natury rzeczy, nie obchodzi czytelnika, a tem mniej ucznia.

Pytanie inne, również zasadniczo ważne. Czy nie należałoby dać kilka ćwiczeń z klasycznej już dziś przecie **morfologji eksperymentalnej** roślin, wzorując się na pracach Vöchtinga, Klebsa i Goebela, tak dobrze autorowi znanych i tak świetnie niedawno przezeń streszczonych *) popularnie w wydawnictwie Towarzystwa Ogrodniczego? To dopiero wprowadziłoby nauczycielstwo i uczniów w nowoczesne myślenie o zagadnieniach kształtu roślin, o zakresie i ogromnem znaczeniu ogólnobiologicznem tego zagadnienia. I jakież by to ukazało horyzonty, otwierane przez tę ukochaną od autora morfologję!

Romuald Minkiewicz.

*) **January Kołodziejczyk. Problemy rozwojowe w morfologji roślin.** Kraków, 1924. Nakł. Tow. Ogrodn. (Gebethner) stron 22, rys 7. — Ze wszech miar godna polecenia broszurka, zwięzła, pełna treści, bez cienia gadatliwości.

JAN HUTNIK.

Muza wędrowna.

Szedłem na zwykłą przechadzkę
na stary most o wieczorze.
Lubię jak w stalowym kolorze
ciemnej fali miasto gorze,
odwrócone skroniami ku ciemnościom,
a latarnie jak dusze rybackie
płoną cicho na głębinie.
Tak łatwo z najwyższej wieży
odrazu się zsunąć do dna.
Wtedy Wisła nade mną płynie
odwieczna, przezemnie spiewa
i stalowa fala się przelewa
miłująca, świetlista, łagodna
i chłodnym wichrom przychylna.
Wczoraj u jednej arkady
zjaw zobaczyłem dziwny:
dziewczynę ubraną z grecka
w wieńcu z gałązki oliwnej.
Miała duże oczy dziecka,
usta pełne, purpurowe,
białą tunikę przejrzystą,
w rączkach lutnię
i na fale Wisły płowe
patrzyła smutnie.
„Do djaska! zimno panience",
rzekłem biorąc ją za ręce.
„Czy pani na maskaradę?"
Liczko podniosła blade
i rzekła: „Ja jestem
MUZA

„Dziś przyszłam do waszego miasta
z najświętszej muzyki darem,
rankiem po kamiennej drodze...
Dziś wieczorem od was odchodzę —
znużona długą wędrówką,
uciekam z waszego miasta
czerwonego mgieł nieczystych oparem.
Zapomnieliście tradycji Piasta,
nie wyjeliście dla mnie podpłomyka,
nie padło powitania słówko,
Obojętną jest wam muzyka!..
Żyjecie handlarskim gwarem.
Chodziłam długo po rynkach,
po placach i po zaułkach,
potrącano mnie łokciami,
przemykać się musiałam pod murem
niedostrzeżona,
choć promienna byłam na tle szarem.
Jak wy żyjecie z temi ślepemi oczami?
Błądziłam smutna dzień cały
samotna i pogardzona,
jeden tylko chłopak mały
obdarty, z błękitnemi oczami,
gdym się o parkan oparła znużona
lutni mojej dotknął palcami
pytając: „Co to"? A lutnia zadrżała
i słodkim wibrując dźwiękiem
w serce go pocałowała.
Spojrzał się na mnie z lękiem...

On będzie waszej przyszłości poetą!..
Błądziłam długo ulicami.
Domy wasze są jak wycinanki
z tektury, a wasze czyny
jak tandetne blaszane zabawki,
nakręcane kluczem, kolorowe,
a wy sami, jak woskowe lalki...
Wszystko nowe jest takie nienowe
jak miłością kupczące westalki...
Wszystko fałszem i wszystko manierą.
Serca wasze są jak wycinanki
z czerwonego glansowanego papieru,
duchy wasze brzęczą jak żuki,
ciała wasze kręcą się jak frygi,
nikt z srebrnej nie wysiada kwadrygi
przed pałacem Wielkiej Sztuki,
przed świątynią Wielkiej Nauki.
Na kurulnych krzesłach panie,
a na mównicach papugi,
a przed nimi pochód długi
arlekinów w społecznej zabawie.
Gdzież, o ludzie, podzialiście siebie?"

. . . . . .

„Pani mówi rzeczy dość ciekawe,
a chwilami nawet poetyczne,
lecz... daremne! Pani, znam Warszawę:
giest szeroki,
płaszcz pawiooki
i podrygi tabetyczne!.."
Ujrzałem na twarzy łezki
zamarzały w białe groszki.
„Pani zimno! Zawołam dorożki.
Taka przejrzysta sukienka..."
Uśmiechnęła się przedziwnie
i rzekła do mnie naiwnie,
klasycznie, skandując głoski:
„Niech mnie pan zaniesie na rękach
do mojej ojczyzny boskiej".

Z Warszawskiej Kasy Chorych.

Legitymacje Kasy Chorych m. Warszawy.

Wobec częstych nieporozumień i reklamacji o niedostarczanie przez Kasę książeczek członkowskich ubezpieczonym, zarząd Kasy Chorych m. st. Warszawy wyjaśnia, zarówno pracodawcom, jak i wszystkim członkom Kasy, że legitymacje członkowskie dostarcza uczestnikom Kasy tylko raz jeden, przesyłając je pod adresem tego pracodawcy, przez którego członek po raz pierwszy był zgłoszony do Kas na specjalnym, przeznaczonym do tego formularzu. Samo zamieszczenie pracownika na liście płacy nie zastępuje zgłoszenia na formularzu, gdyż nie wystarcza do wydania legitymacji członkowskiej. Każdy pracodawca,

przyjmując kogoś do pracy, winien zgłosić go na wyżej wspomnianym formularzu, niezależnie od umieszczenia go na listach płacy.

Legitymacje winny być niezwłocznie doręczone przez pracodawców pracownikom i pozostać u nich na stałe, bez względu na zmianę pracodawcy, ponieważ zmiana miejsca pracy nie pociąga za sobą potrzeby zmiany legitymacji członkowskiej, jak to wielu błędnie sądzi.

Jeżeli ktoś nie posiada jeszcze legitymacji członkowskiej, winien bezpośrednio zwrócić się po nią do pierwszego pracodawcy, u którego pracował w czasie od 1 sierpnia 1920 r. do dnia dzisiejszego, zamiast niepotrzebnie przyjeżdżać do biur Kasy.

Wszystkie dawniejsze legitymacje, wydane w różnym czasie przez Kasę, bądź to w postaci książeczek w bronzowej okładce, bądź w postaci kartek w dalszym ciągu są ważne i w miarę zgłaszania się członków do przychodni po poradę lekarską są zamieniane na książeczki nowego typu, przyczem zamiana ta jest uskuteczniana stopniowo.

W wypadkach zagubienia legitymacji, Kasa wydaje dublikaty, na zasadzie oświadczenia podpisanego przez pracodawcę i zainteresowanego pracownika.

Kronika parlamentarna.

PORZĄDEK DZIENNY
176 posiedzenia Sejmu
w dn. 27 stycznia 1925 r. o godz. 4 po poł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie państwowego gruntu kolejowego w Skierniewicach na grunt prywatny.

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zamianie, sprzedaży, względnie darowiźnie niektórych gruntów państwowych.

3. Pierwsze czytanie projektu ustawy o rozciągnięciu pomocy lekarskiej na nieetatowych pracowników kolei państwowych.

4. Sprawozdanie Komisji Skarbowej w przedmiocie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na zasadzie ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej w Rozporządzeniu Ministra Skarbu z dnia 14 lipca 1923 r. oraz na zasadzie ustawy z dnia 10 stycznia 1924 r. Ref. p. Manaczyński.

5. Ustne sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o wnioskach w sprawie Gdańska.

6. Sprawozdanie Komisji Opieki Społecznej i Inwalidzkiej w sprawie projektu ustawy o rozciągnięciu na górnośląską część Województwa Śląskiego mocy obowiązującej ustaw o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz o zaopatrzeniu rodzin poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, znajduje się w związku ze służbą wojskową. Ref. p. Stęślicka.

7. Sprawozdanie Komisji Przemysłowo-Handlowej o projekcie ustawy o zbiornikach, używanych pod ciśnieniem. Ref. p. Mianowski.

8. Sprawozdanie Komisji Wojskowej o projekcie ustawy w przedmiocie przymusowego wycofania mienia prywatnego z zagrożonych działaniami wojennemi obszarów Państwa. Ref. p. Miedziński.

9. Sprawozdanie Komisji Morskiej o projekcie ustawy o Izbach Morskich. Ref. p. Sikora

10. Trzecie czytanie projektu ustawy o rozpłodnikach zwierząt gospodarskich z wyjątkiem koni. Ref. p. Łuszczewski.

11. Nagłość wniosku posłów Klubu P. S. L. „Piast" w sprawie przyspieszenia wykonywania reformy rolnej w województwach wschodnich Rzeczypospolitej

12. **Nagłość wniosku posła Rudzińskiego i tow. z Klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" i pos. tow. Barlickiego i tow. z Klubu Zw. P. P. S. w sprawie rokowań nad konkordatem pomiędzy Polską a Rzymem, prowadzonych z ramienia Rządu przez p. S. Grabskiego.**

TELEGRAMY

Teror bolszewicki.

ZNÓW 7 WYROKÓW ŚMIERCI.

Berlin, 25 stycznia (PAT). „Ost Express" donosi z Petrogradu, że sąd tamtejszy wydał w ostatnim czasie kilka wyroków śmierci z powodu buntu więźniów, którzy znajdowali się w więzieniu izolowanem dla więźniów szczególnie niebezpiecznych. Wedle doniesień prasy sowieckiej, bunt ten wybuchł z końcem grudnia 1924 r., ponieważ więźniowie rozpoznali w jednej z cel więziennych szpiega czrezwyczajki. Więźniowie chcieli go zlinczować i zaatakowali w liczbie 300 osób szpiega i dozorców, którzy stanęli w jego obronie. Gdy bunt przybrał znaczniejsze rozmiary, wezwane zostało wojsko, które dało salwę karabinową, zabijając 5 więźniów. Trybunał, rozpatrując tę sprawę, uznał, że napad był przeprowadzony planowo i skazał 7 osób na śmierć, a 7 na kilkoletnie więzienie.

ZAMIESZKI GŁODOWE W ROSJI.

Ryga, 24 stycznia (PAT). Według wiadomości z Rosji, na dotkniętych klęską głodu obszarach Ukrainy i północnego Krymu rozpoczęły się zamieszki. W powiecie Aleksandrowskim kawalerja kozacka rozpędziła zbuntowanych. W okolicy Mielnikowa oddziały rządowe starły się z bandami chłopskiemi.

Raport Międzysojuszniczej Komisji.

Paryż, 15 stycznia (PAT). „Petit Parisien" dowiaduje się, iż ostateczny raport międzysojuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech nie zostanie wręczony konferencji ambasadorów przed upływem miesiąca wobec tego, iż niektóre prace komisji nie zostały jeszcze zakończone. Tenże dziennik donosi, iż odpowiedź konferencji ambasadorów na ostatnią notę niemiecką w sprawie Kolonji, zawierająca powtórne wyliczenie uchybień niemieckich, zostanie wysłana dopiero po otrzymaniu ostatecznego raportu komisji kontrolnej. Na argumenty niemieckie przeciwko utrzymaniu okupacji, odpowiedź ograniczy się do oświadczenia, iż pogląd sprzymierzeńców różni się od poglądów Rzeszy.

Francja a konferencja rozbrojeniowa

Paryż, 25 stycznia (PAT). W związku z pogłoską, jakoby prezydent Coolidge zamierzał zwołać nową konferencję w sprawie rozbrojenia. „Petit Journal" donosi, że Herriot w sprawie tej trzyma się zasad, zawartych w expose, wygłoszonem przez niego w Genewie. Jeśliby jednak myśl zwołania takiej konferencji miała stać się realną, Herriot zastrzega sobie określenie swego stanowiska do czasu powzięcia w tej sprawie decyzji przez Ligę Narodów.

O długi Francji.

Paryż, 25 stycznia. (PAT.). „Echo de Paris", poruszając sprawę uregulowania długów francuskich, radzi Ameryce zaczekać na uzdrowienie sytuacji finansowej we Francji. Jeśli Stany Zjednoczone — pisze dziennik — zamkną dla nas swój rynek finansowy, to naraża na szwank spłaty wierzytelności handlowych, które dotychczas były regularnie przez nas wykonywane.

Fale morskie pochłonęły miasteczko.

Londyn, 25 stycznia. (PAT.). „Sunday Express" donosi z Lizbony, iż miasteczko Porto Alexandro w portugalskich koloniach zachodnio-afrykańskich pochłonięte zostało przez fale morskie.

Trybunał rozjemczy.

Waszyngton, 25 stycznia. (PAT.). Coolidge wygłosił do przybyłych do Białego Domu uczestników konferencji narodowej przemówienie, w którem wyjaśniał przyczyny wojen i sposoby zapobieżenia im. Krokiem, jaki Ameryka uczyni w celu uniemożliwienia wojen światowych, będzie jej przystąpienie do światowego trybunału rozjemczego, co — zdaniem prezydenta — powinno położyć kres wojnom.

Zatarg Argentyny z Watykanem

Rzym, 25 stycznia. (PAT.). Z powodu zgłoszonego przez Argentynę żądania odwołania nuncjusza papieskiego, zatarg się zaostrzył. Przewidują tu z godziny na godzinę możliwość zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Argentyną a Watykanem.

Porozumienie sowiecko-japońskie.

Moskwa, 25 stycznia (PAT). Rozmawiając z przedstawicielami prasy o porozumieniu sowiecko - japońskiem, Karachan oświadczył, iż zgodnie z zawartym układem, północna część Sahalinu zostanie ewakuowana przez Japończyków nie później jak w maju r. b. Dawne umowy, zawarte między Japonją a Rosją przed rewolucją październikową, zostaną poddane rewizji. Porozumienie z Japonją — mówił dalej Karachan — umocniło naszą pozycję na Oceanie Spokojnym. Jest ono ostrzeżeniem dla Ameryki, która nie zawierając z nami traktatu, pogarsza tylko swoje położenie.

O rumuński budżet wojskowy

Wiedeń, 25 stycznia. PAT.). Rząd rumuński otrzymał od Ligi Narodów notę z uwagą, aby wydatki wojskowe w budżecie na rok 1925 i 1926 nie były większe, aniżeli w roku poprzednim. Minister spraw Zagranicznych Duca odpowiedział na notę, że Rumunja śledzi z wielkiem zainteresowaniem działalność Ligi Narodów i pragnie poprzeć jej usiłowania w tym kierunku. Jednak w chwili obecnej Rumunja nie będzie w możności zadość uczynić żądaniu Ligi Narodów, bowiem ciągle grozi jej niebezpieczeństwo, które nakazuje rządowi wzmocnienie wszelkich środków obrony narodowej.

Tow. Stanisław Ambik

Zmarł dnia 23 stycznia 1925 roku, przeżywszy lat 25

Członek dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S., delegat wojskowej fabryki zapałów artyleryjskich

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kościoła św. Aleksandra na cmentarz Brudnowski dnia 26 stycznia, o godz. 2 po poł. punktualnie.

Cześć Jego pamięci!

Uprasza się towarzyszy o liczny współudział.

Komitet dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.

Sprawa Radicza.

Białogród, 25 stycznia. (PAT.). Prasa zajmuje się żywo ogłoszonym wczoraj tekstem układu, zawartego w Londynie pomiędzy Radiczem a przedstawicielem węgierskim. Zauważają, iż na dokumencie tym niema żadnych podpisów, natomiast znajdują się liczne poprawki, czynione ręką Radicza. Jeśli śledztwo nie wykryje szczegółów, pozwalających uważać ten dokument za dowód materjalny, to w każdym razie stanowić on będzie obciążenie charakteru moralnego, który wyjaśniać będzie rodzaj działalności politycznej, uprawianej przez Radicza.

Konferencja p. Colbana z pos. Chłapowskim

W SPRAWIE GDAŃSKIEJ.

Paryż, 25 stycznia (PAT). Bawiący przejazdem w Paryżu dyrektor sekcji administracyjnej Ligi Narodów p. Colban złożył wczoraj wizytę ambasadorowi Chłapowskiemu i odbył z nim rozmowę w sprawach gdańskich, która trwała przeszło godzinę. W sobotę wieczorem p. Colban wyjechał do Genewy.

Zaćmienie słońca.

Nowy Jork, 25 stycznia. (PAT.). Zaćmienie słońca było doskonale widoczne w Nowym Jorku i we wschodniej części Stanów Zjednoczonych. Grupa astronomów obserwowała zaćmienie z pokładu sterowca „Les Angeles", porozumiewając się z ziemią przy pomocy radjotelegrafu. Sterowiec unosił się na wysokości 1000 metrów.

Londyn, 25 stycznia. (PAT.). Częściowe zaćmienie słońca wzbudziło ogólne zainteresowanie w całej Anglji; obserwatorja nie ogłosiły jeszcze jednak swoich spostrzeżeń.

Wiadomości telegraficzne

— Żandarmerja francuska zaaresztowała w Wersalu Kazimierza Olszewskiego, którego wydania domagał się rząd polski, a który jest oskarżony o zabójstwo policjanta w Warszawie.

—Asquithowi ofiarowana została godność para Anglji. Asquith godność tą przyjął, przybierając tytuł hrabiego Oxfordu.

— Przed ratuszem rzucono bombę, która wybuchając raniła ciężko dwie osoby.

Wiadomości Księgarni Robotniczej

WARSZAWA, WSPÓLNA 17. (Tel. 229-70).

Brumer, Scena i widownia	Zł. 5.—
Dziewulski, Perspektywy naszego handlu zagranicznego	1.—
„Ekonomista", tom III za kwartał trzeci r. 1924 (poświęcony sprawie Gdańska)	5.—
Gerson-Dąbrowska, Wielcy artyści, ich życie i dzieła opr.	11.—
Mościcki, Pod berłem carów	9.—
Piłsudski Rok 1920	15.—
Wasilewski, Tajna prasa rewolucyjna w zaborze ros. w dobie popowstaniowej	7.—
Wywóz-przywóz (Co trzeba wiedzieć przejeżdżając granicę?), wyd. II	1.—
Cunow, Die Marxsche Geschichts - Gesellschafts-und Staatstheorie, 2 t., opr.	17.50
Die Gesellschaft, Sonderheft, Karl Kautsky zum 70 Geburtstag	3.50
Rewolucjonnaja Rossija, Nr. 37—38 organ S R	1.30
Sowremiennyja Zapiski, t. XXII	4.75
Wolia Rossii, tom 18-19	2.—
Zaria, organ socjal-demokr. myśli, Nr. 10	—.95
Znamia Borby, Nr. 8	1.05
Literatura piękna.	
Balawelder, Walerjan Łukasiński, Dramat	5.—
Rygier L., Gemma, V serja poezji	6.—
Ibanez V. Blasco, Krew na arenie, Powieść	5.—
Orzeszkowa, Nad Niemnem, wydanie nowe, 2 t.	9.—
Stevenson, Wyspa skarbów (Bibl. świata podróży i przygód)	6.80
Zaruski Na morzach dalekich, wyd. II rozszerzone	9.—

Rozmaitości.

Oryginalna kradzież.

W jednem z ministerjów paryskich wisi cenny zegar z 18 stulecia, prawdziwe dzieło sztuki. Pewnego wieczoru zjawili się przed gmachem ministerjum dwaj robotnicy, weszli na czwarte piętro i oświadczyli woźnemu:

— Przychodzimy po zegar.

— Po zegar?

— Tak, majster nas posłał, bo zegar ma być zreperowany i mamy go odwieźć do zakładu. Oto jest opis zegara.

Woźny obejrzał papier, na którym opisana była wielkość i kształt zegara. Opis był całkiem dokładny. Wobec czego woźny kazał robotnikom udać się do sali, w której wisiał cenny zegar. Rzekomi robotnicy przysunęli stół do ściany z całą troskliwością, na jaką zasługiwał ten zabytek, zdjęli zegar i powiedziawszy woźnemu dobranoc, znikli, aby się już nigdy nie pokazać.

Podobny wypadek zdarzył się kiedyś w Berlinie. Oto podczas rozprawy sądowej w berlińskiej izbie karnej zjawił się tam w sali posiedzeń sądowych jakiś złodziej, który pod pozorem, że ma zabrać zegar ścienny do reperacji, zdjął go ze ściany w oczach sędziów i publiczności i znikł bez śladu.

Ruch robotniczy

Z życia partji

OKÓLNIK Nr. 24.

Niniejszym podajemy do wiadomości wszystkich Komitetów i ogółu towarzyszów partyjnych uchwałę Rady Naczelnej z dn. 18-go stycznia 1925 r., dotyczącą zmiany dotychczasowej wysokości zwyczajnego podatku partyjnego.

Uchwała ta brzmi:

1) R. N. uchwala podnieść z dn. 1-go lutego 1925 r. podatek partyjny do 1 zł. miesięcznie dla członków Partji nie należących do Związków Zawodowych.

2) Dla członków, należących jednocześnie do Związków Zawodowych, podatek wynosić będzie miesięcznie 40 gr.

3) Kobiety i młodociani płacą połowę, t. j. 20 gr. miesięcznie.

4) Bezrobotni są zwolnieni od podatku partyjnego.

5) Podatek nadzwyczajny utrzymuje się w dalszym ciągu.

Na zasadzie powyższej uchwały ogłaszamy, iż podatek 1 złotowy pobierany będzie za pomocą **znaczków koloru niebieskiego, oznaczonych cyfrą 1 zł.;** podatek 40 gr. za pomocą **znaczków koloru czerwonego, oznaczonych cyfrą 0.40 gr.;** podatek zaś 20 gr. za pomocą znaczków koloru **czerwonego, oznaczonych cyfrą** 1/5.

Znaczki koloru czerwonego (nieostemplowane) Komitety prześlą do C. K. W. do ostemplowania, przytem potrącona będzie kwota, pobrana przez C. K. W. przy ich pierwotnem zamówieniu.

Znaczki koloru czerwonego, oznaczone cyfrą 1/5, Komitety zatrzymują i przeznaczą na pobór podatku od kobiet i młodocianych.

Bezrobotni winni się rejestrować w odnośnych Komitetach partyjnych.

Towarzysze podlegający nadzwyczajnemu podatkowi, wpłacają go wprost do Kasy C. K. W. za pośrednictwem specjalnych blankietów czekowych.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.

W poniedziałek, dn. 26 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego.

We wtorek, dn. 27 b. m.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się Konferencja Tramwajowej Org. P. P. S.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Czerniakowska — o godz. 7 w w lokalu Czerniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Kinoteatr

„SPLENDID“

Galerja Luxemburga

Senatorska 23.

DWA PROGRAMY

Popołudniowy (dozwolony dla młodzieży).

I

Uwertura z **„Wilhelma Tella“** orkiestra pod dyrekcją pana A. Furmańskiego.

II

„Unkas — czerwonoskóry bohater“,

dramat w 6 aktach według powieści Coopera — „Ostatni Mohikanin“, wykonany w wytworni „Associated Producers Corporation“ w New Yorku.

III

Humoreska z teki **„Pawfilmu“.**

Początek przedstawień o godz. 3 i 4.30, w święta o 12-ej w południe.

Wieczorowy.

I

Uwertura z **„Wolnego Strzelca“,** orkiestra pod dyrekcją p. A. Furmańskiego.

II

„Królewski kochanek“,

opowieść dramatyczna w 8 aktach, wykonana w wytwórni „Paramount“ z przepiękną Marjon Davies w roli głównej.

III

Humoreska z teki **„Pawfilmu“.**

IV

Przegląd humoru.

Początek przedstawień w godzinach: 6-ej, 8-ej i 10-ej.

W środę, dn. 26 b. m.

Dzielnica Starówka, o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa.

Ruch zawodowy

Koło nauczycieli P. P. S. Organizuje się Koło nauczycieli P. P. S. (szkół powszechnych, średnich i wyższych). Towarzysze, pragnący pracować w Kole, zechcą się zarejestrować w Sekretarjacie Zarządu Głównego T. U. R. u sekretarki (Warecka 7), osobiście lub pisemnie godz. 5 — 7.

Ze Związku drukarzy. W poniedziałek 26 b. m. odbędzie się w lokalu Związku, Bednarska 24, zebranie Koła delegatów wszystkich drukarń warszawskich. Na porządku dziennym sprawa cennika. Pracownicy drukarń powinni przysłać swoich przedstawicieli..

Ze Związku Włóknistego.

We wtorek, o godz. 7 wiecz odbędzie się zebranie Zarządu Zw Włókn stego oddziału warszawskiego. Towarzysze członkowie Zarządu proszeni są o punktualne przyjście.

W czwartek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się odczyt tow Kriegera na temat „Związki zawodowe a partje polityczne“. Wejście dla wszystkich

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodzieży Sosjalistycznej. (Akad.).

Dziś, 26 b. m., o godz. 7-ej wiecz. u tow. Dupois (Flory 1 parter) odbędzie się zebranie **Koła Samokształceniowego** z dyskusją na temat: „Kwestja narodowościowa“.

Ze Stow. byłych Więźniów Politycznych. Członkowie Stow. b. więźniów politycznych, mogą otrzymywać zaproszenia na Zabawę Towarzyską, dn 7.II u tow. Z Owczarek-Jagodzińskiej w lokalu Stow. w piątki 7—9 w. i w niedzielę 11—1 popoł

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

ODCZYT SEN. POSNERA.

We wtorek, dn. 27 b. m., w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, wygłosi tow. sen Stanisław Posner, odłożony poprzednio z powodu choroby prelegenta odczyt p. t.

LIGA NARODÓW.

Początek odczytu o godz. 7 m. 30 wiecz. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.

CYKL HISTORYCZNY.

Zarząd Oddz. Warsz T. U. R w porozumieniu ze Związkiem Prac Tramwajowych organizuje z dniem 3-go lutego cykl wykładów z zakresu historji powszechnej p. t

U podstaw dzisiejszej Europy

Wykłady odbywać się będą w lokalu Zw. Prac Tramwajowych Wolska 19, co wtorki o godz. 7 m 30 w. Wykładać będą ob. ob. Markowski i Serejski. Wykłady illustrowane przezroczami. Bilety w cenie 30 gr za wykład i 3 złotych za cały cykl nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu na wykład

„WAMPIRY“ NA BIBLIOTEKĘ ODDZIAŁU WARSZ. T. U. R.

Oddział Warsz. T U. R zakupił w teatrze im Fredry przedstawienie, z którego dochód przeznaczony jest na bibliotekę O. W T U. R

Grana będzie sztuka Kazimierza Krzyżanowskiego p. t „Wampiry“ Przedstawienie odbędzie się dn. 31 b. m o godz. 8 wiecz Bilety wcześniej nabywać można w Sekretarjacie T U R, Al Jerozolimskie 6, I p., w Administracji „Robotnika“ Warecka 7, w Księgarni Robotniczej — Wspólna 17, w Tow. Wydawniczem „Ignis“, Krak. Przedm. 9, oraz na wszystkich dzielnicach T U R.

Uczelnia Robotnicza T. U. R. o poziomie szkoły średniej.

Z dniem 1-ego lutego uruchomiona zostanie Uczelnia Robotnicza o poziomie szkoły średniej przeznaczona dla osób, posiadających wykształcenie równe 7-miu oddziałom szkoły powszechnej. Wykładane będą: język polski, niemiecki, geografja, historja, przyrodoznawstwo, fizyka i chemja, matematyka, nauka o Polsce i ekonomja. Wykłady prowadzone będą przez nauczycieli szkół średnich w lokalu szkoły związkowej, Nowolipki 23, w godzinach wieczorowych. Kurs szkoły trwać będzie 3 lata. Szczegółowych informacji udziela Sekretarjat T. U. R.

Wycieczka do Wilna, W dn. 1 i 2 lutego odbędzie się wycieczka do Wilna, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR-a. Wyjazd 31 stycznia wieczorem, powrót 3 lutego rano. Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze zabytki Wilna (Zamek, Uniwersytet, Katedra, Ostra Brama itd.), oraz instytucje robotnicze. 1.II w południe wygłoszony zostanie specjalnie dla wycieczki odczyt o Wilnie, tegoż dnia wieczorem — teatr lub zabawa towarzyska. Obiady i kolacje po 1 zł. 20 gr. zamówione

Opłata za wycieczkę wynosi 27 zł., dla czł. TUR-a 23 zł. Obejmuje ona koszta kolei, noclegów i zwiedzanie. Zapisy przyjmuje Koło Krajoznawcze; przy zapisie należy wnieść 12 zł. (członkowie TUR-a 8 zł.). Liczba uczestników ograniczona do 30. Koniec zapisów 24 stycznia.

Malarstwo polskie. Oddział warszawski T.U.R. organizuje cykl wykładów z historji malarstwa polskiego p .t. „Genjalna twórczość malarzów polskich“. Wykładac będzie prof. Badowski. Wykłady odbywać się będą co wtorek o godz. 7.30 w lokalu T.UR-a, Al. Jerozolimskie 6, I piętro. Wszystkie wykłady ilustrowane będą licznemi przezroczami. Pierwszy wykład 3 lutego. Bilety w cenie 30 groszy za wykład, a 1 zł. za cykl, nabywać można w Sekretarjacie TUR-a i przy wejściu w dniu wykładu.

WIELBICIELOM ŻYWYCH KWIATÓW

FABRYKA PERFUM

J. SZACH

Poleca o naturalnym zapachu: perfumy, wody kwiatowe i mydła

Żądać wszędzie

Japoński biały bez
Róża czerwona
Konwalja
Fijołek
Akacja
Jaśmin
Hjacynt
Tuberosa
Róża herbaciana
Groszek pachnący

Żądać wszędzie

Na Raty

Suknie balowe
Kostjumy
Palta

B. Chęciński

Poznańska 21. Tel. 139-86.

CYRK dziś 8 wiecz. **12** Tygrysów

tresowanych przez pogromcę **Jacksona** oraz wystep nowozaangażowanych artystów.

KRONIKA.

STAN POGODY

według danych Państwowego Instyt. Meteorolog

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 0°2, najniższa — 7°0; w Zakopanem chmurno, temperatura najniższa — 9°0, najwyższa onegdaj + 7°, 11cm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Na zachodzie kraju zachmurzenia dość duże, w pozostałych dzielnicach dość pogodnie, umiarkowany mróz, słabe wiatry miejscowe.

Historja polskiej policji. W związku ze zbliżającym się terminem 10-lecia istnienia Polskiej Służby Bezpieczeństwa (sierpień 1925) Komenda główna policji państwowej przystąpiła do opracowania książki pamiątkowej, którąby zawierała zarys historji policji. Komitet redakcyjny zwraca się do wszystkich posiadających godne uwagi dokumenty, druki rysunki fotografje i t. p aby zechcieli powiadomić o tym listownie lub osobiście podkomisarza Misiewicza w godzinach biurowych Komenda Okręgu P P. Senatorska 12, lub w godzinach pozabiurowych Ogrodowa 7 m. 31, telefon 91-73. Komitet redakcyjny gwarantuje zwrot nadsyłanych materjałów.

Tramwaje nocne. Wskutek wymiany drutu roboczego pociągi tramwajów linji nocnej nr. 20 w nocy z 26 na 27 i z 27 na 28 b. m. dochodzić będą tylko do rogu ul. Żelaznej i Chłodnej, zamiast — jak dotychczas — do rogu ul. Towarowej i Chłodnej. Z tejże przyczyny pociągi linji nr. 10 i 20 w nocy z 28 b. m. z 29 na 30 i z 30 na 31 b. m. kursować będą tylko do godz. 3 rano — zamiast jak normalnie — do godz. 4-ej rano.

Ze Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich. Na zasadzie postanowienia Min Spraw Wewnętrznych wciągnięto do rejestru stowarzyszeń i związków Nr. 1197 stow. pod nazwą „Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce“ „Zjednoczenie“ ma na celu skoordynowanie akcji społeczeństwa, a w szczególności rodziców, zrzeszonych w organizacjach (Kołach) rodzicielskich

Tow. Szkoły Pracy Samorozwojowej zawiadamia, że 28 b m. rozpoczynają się wpisy na letni semestr Kursu Metodyczno - Dydaktycznego z uwzględnieniem metody pracy samorozwojowej dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych Wpisy odbywają się w poniedz., środy i piątki od 7—8 wiecz w Związku Naucz Szkół Powsz. Marszałkowska 123 Tel 160-04. Inform od 1—2.

WYPADKI.

Nagły zgon. W domu nr. 11 przy ul. Żórawiej w mieszkaniu Henryka Niedźwiedzkiego zmarł nagle z niewiadomej przyczyny ojciec jego 68-letni Teofil Niedźwiedzki.

Pożary. W fabryce wyrobów metalowych p. f. „Norblin, bracia Buch i Werne“ przy ul. Żelaznej Nr. 51 w mieszkaniu dyrektora tejże fabryki Stefana Chrzanowskiego, z powodu wadliwego urządzenia pieca zapaliły się belki. IV oddział straży, po wyrąbaniu belek, pożar ugasił.

— W składzie desek przy ul. Miłej nr. 65 w domku drewnianym zajmowanym przez dozorczynię Zofję Michałowską, wskutek wadliwie urządzonej kuchni zapaliła się ściana. Pożar ugasił I oddział straży ogniowej.

— W mieszkaniu referenta ministerjum spraw wewnętrznych Edwarda Piątkowskiego przy ul. Nowy Świat nr 69, wskutek nadmiernego napalenia w piecu w łazience zapaliła się bielizna w koszu przylegającym do pieca. Pożar ugasili domownicy przed przybyciem straży.

— W domu nr. 6 przy Moniuszki w mieszkaniu dr. Marcelego Landsberga, wskutek zaprószenia ognia z piecyka żelaznego, zapaliła się podłoga. Pogotowie ratuszowego oddziału straży, po wyrąbaniu części podłogi, zapobiegło dalszemu rozszerzaniu się ognia.

Ustalenie osobistości. Mężczyzna, który w celu samobójczym wyskoczył z okna III piętra klatki schodowej w domu nr. 53 przy ul. Okopowej i wskutek pęknięcia czaszki poniósł śmierć na miejscu nazywa się Stanisław Metowski, lat 45, robotnik (Wołyńska nr. 7).

Zatrucie gazem. W mieszkaniu przy ul. Karmelickiej nr. 25 zatruła się gazem świetlnym, wskutek niedokręcenia kurka, Salomeja Rutowa, którą Pogotowie przewiozło do szpitala żydowskiego na Czystem.

Obcięcie języka. Na placu w pobliżu ul. Grażyny w Mokotowie niewykryty sprawca uderzył pięścią pod brodę Wiktora Gawrysia, robotnika. Uderzenie było tak silne, że Gawrysiowi, który był pijany został obcięty kawałek języka. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia, Gawrysia przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ucieczka aresztanta. Z kąpieliska miejskiego przy ul. Stawki posterunkowemu V komisarjatu Wiktorowi Kozłowskiemu zbiegł aresztant Józef Karoliński który był skazany na trzy miesiące więzienia za oszustwa brylantowe.

Podrzucone dzieci. W domu nr. 71 przy ulicy Stawki znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej mające około trzech tygodni.

— Dozorczyni domu nr. przy ul. Gęsiej znalazła podrzucone dziecko płci męskiej mające około czterech tygodni. Obu podrzutków przesłano do domu wychowawczego.

Przez podkop. Za pomocą podkopu z piwnicy dostali się złodzieje do magazynu towarów bławatnych Leokadji Kałaczowej przy ul. Szpitalnej nr. 6 i skradli towary bławatne wartości 25,000 zł. Zaznaczyć należy, że wspomniany magazyn przed dwoma laty również okradziono niemal doszczętnie.

Tragedja bezdomnej matki. W bramie domu nr. 12 przy ul. Mokotowskiej napiła się jodyny w zamiarze samobójczym Zofja Czarnecka, służąca, która od pół roku znajdowała się bez zajęcia, a ostatnio i bez mieszkania. Desperatka trzymała przy piersiach swe 9-miesięczne dziecko. Pogotowie przewiozło desperatkę z dzieckiem do szpitala Dzieciątka Jezus Dziecko jej zabrano czasowo do domu wychowawczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Powód targnięcia się na życie — rozpacz z powodu braku pracy, domu i chleba.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen“ jutro „Zygfryd“.
Teatr Narodowy. „Don Juan“.
Teatr Letni. Codziennie wieczorem „Kurnik“.
Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Skalmierzanki“.
Teatr Polski. Dziś i do czwartku „W sieci“.
Teatr Mały. Codziennie „Gra“.
Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w Masce“
Teatr Praski. Dziś „Kmicie“.
Teatr im. Fredry. Dziś 26 stycznia. teatr nieczynny. Jutro „Wesoła Spółka“
Bal w Teatrze Fredry. Dnia 31 stycznia odbędzie się „Wielki bal maskowy“ urządzony przez Zrzeszenie Teatru im. Fredry.
Qui Pro Quo. Codziennie dwa przedstawienia doskonałego programu Nr. 6.

Nadzwyczajna Okazja!!!

Darmo prawie polecamy:

Bluzki wełniane	Zł. 4.—	**Koszulki** ciepłe	Zł. 4.50
Spódnice „	„ 4.—	**Kalesony** „	„ 4.50
Suknie „	„ 6.50	**Koszule** m. zef.	„ 4.50
Dżempry „	„ 5.—	**Kołdry**	„ 5.—
Swetry „	„ 6.—	**Prześcieradła**	„ 4.50
Chustki ciepłe	„ 6.—	**Ręczniki**	„ 1.50
Koszule strojne	„ 3.50	**Surówka** metr.	„ 1.10
Majtki „	„ 3.50	**Madapolam**	„ 1.30

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego, jest do nabycia w Administracji „Robotnika“ po **4** zł. sztuka.

Na raty bez zaliczki

Zegary

ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze **Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 mieszk. 23.**

Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.

Warunki do umowy

Oferty pod **„P o k ó j“** składać do administracji „Robotnika“.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Zegarów, budzików, zegarków reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Były nauczyciel szkoły powszechnej poszukuje pracy biurowej lub posady nauczyciela domowego. Oferty do administracji „Robootnika“ pod „M. G.“

Gotówką--Ratami. Futra, palta zimowe, jesienne, kurtki na barankach, garnitury smokingi, żakiety, spodnie sztuczkowe, sportowe, burki podróżne wyprzedajemy niżej cen kosztu. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. Wytwórnia ubiorów Męskich Sipowski i Majewski Chmielna 49, 2 p. front tel. 242-93.

Futra męskie na oposach, isach, barankach, kożuszki kryte, kurtki, palta zimowe, jesienne, garnitury marynarkowe-smokingowe, żakietowe spodnie sztuczkowe, sportowe, wszystko o 30% taniej za gotówkę i na raty. Granke i S-ka, Chmielna 48 sklep. Firma Chrześcijańska.

KURSA KSIĘGOwości (buchalteryjne) półroczne Sekułowicza, Żórawia 42 Początek wykładów 3 lutego. Zamiejscowi listownie.

MASZYNY do szycia znanej dobroci oryginalne„ Kasprzyckiego“ Hurt—Detal—Raty—Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company“, Warszawa. Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne. Zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 złotych.

Na mandolinie lekcji gry, 3 złote godzina, udziela były dyrygent orkiestry mandolinistów Chłodna 48 — 19

Referentów, sekretarzy, rachmistrzów, kancelistów, stenografów, maszynistek i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Ciepła 21. Telefon 232-16.

WIELKI WYBÓR najmodniejszych sukien balowych i wizytowych okazyjnie tanio i na dogodnych warunkach, oraz wyprzedaż pozostałych okryć i kostjumów od złotych 50 Hoża 54 m. 2 Br. Unkiewicz.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7